

Wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r.

II UK 321/04

Umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.), jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy.

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Sędziowie SN: Beata Gudowska, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2005 r. sprawy z wniosku Joanny B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. z udziałem zainteresowanego Sylwestra K. o ubezpieczenie społeczne, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 września 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Decyzją z dnia 18 grudnia 2001 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. orzekł, że Joanna B. od dnia 6 lipca 2000 r. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zgłoszenia zatrudnienia w firmie Sylwestra K., wskazując na pozorność umowy o pracę.

Odwołanie wnioskodawczyni od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 7 maja 2003 r. [...]. Sąd ustalił, że Sylwester K. zawarł z wnioskodawczynią umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 1.350 zł miesięcznie. Okoliczności zawarcia tej umowy wskazują, że jest to umowa pozorna. Nie istniała bowiem potrzeba zatrudnienia pracownika. Rozliczenia z ZUS-em i Urzędem Skarbowym prowadziło zainteresowanemu biuro rachunkowe. Klientów pozyskiwał przez telefon lub przez internet dysponując telefonem komórkowym. Raz lub

dwa razy w tygodniu sporządzał raporty i dwa razy w miesiącu rozliczenia. Te czynności według jego twierdzeń miała wykonywać wnioskodawczyni w ramach umowy o pracę. Tego rodzaju czynności nie mogły wypełnić 8-godzinnego dnia pracy. Niewiarogodne jest więc twierdzenie zainteresowanego, że dla wykonania niewymagających zaangażowania czynności zatrudnił pracownika na warunkach określonych w umowie, tym bardziej że poprzednio czynności te wykonywał sam i nie zatrudnił pracownika po uzyskaniu przez wnioskodawczynię zwolnienia lekarskiego, co nastąpiło po upływie dwóch miesięcy. W biurze pomaga mu żona, która w czasie zawarcia umowy z wnioskodawczynią nie pracowała. O pozorności umowy świadczy również brak części dokumentów dotyczących zatrudnienia wnioskodawczyni w czasie kontroli przeprowadzonej przez pracownika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz luki w pamięci zainteresowanego w kwestii pracy wnioskodawczyni, godzin pracy i treści umowy. W zakresie faktycznego wykonywania pracy przez wnioskodawczynię istnieją rozbieżności w zeznaniach świadków co do godzin, w jakich widywali wnioskodawczyni w mieszkaniu będącym siedzibą firmy. Zawierając umowę z zainteresowanym wnioskodawczyni była w ciąży, co zostało stwierdzone zaświadczeniem lekarza ginekologa. Wszystkie te okoliczności wskazują, że nie doszło do nawiązania stosunku pracy, nie ma zatem podstaw do objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczyni Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 15 września 2004 r. [...] oddalił apelację. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenie, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów (w rozumieniu art. 83 k.c.). Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. W przypadku pozorności umowy o pracę zamiarem stron nie jest faktyczne nawiązanie stosunku pracy, lecz jego pozorowanie, które w przypadku wnioskodawczyni i zainteresowanego miało na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Analiza niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że strony przedmiotowej umowy o pracę zdawały sobie sprawę z tego, że zawierają ją dla pozorów. Wskazuje na to fakt zatrudnienia wnioskodawczyni na cały etat na czas nieokreślony w sytuacji, gdy przez cały czas prowadzenia działalności przez zainteresowanego była ona jedynym pracownikiem i to tylko przez dwa miesiące. Zainteresowany zeznał, że codziennie jeździł w teren, papierkową robotę wykonywał po powrocie, a sprawy z klientami zała-

twiał przez telefon i przez internet. Opisany przez wnioskodawczynię i zainteresowanego zakres obowiązków nie uzasadniał zatrudnienia wnioskodawczynie w pełnym wymiarze czasu pracy. Zeznania świadków, niezależnie od wskazanych przez Sąd pierwszej instancji rozbieżności, dotyczą jedynie tego, że widywali wnioskodawczynię w domu teściów zainteresowanego, gdzie była siedziba firmy, nie stanowią natomiast potwierdzenia faktu wykonywania przez wnioskodawczynię pracy. Dodatkowe okoliczności, takie jak braki w dokumentacji pracowniczej, niezatrudnienie żony zainteresowanego, jego znajomość z mężem wnioskodawczynie, przemawiają za prawidłowością ustaleń Sądu pierwszej instancji. Wnioskodawczynie nie wykazała, że praca była faktycznie świadczona, gdyż przedstawione przez nią dowody zawierały sprzeczności, a ogół okoliczności świadczy o tym, że zawarta umowa o pracę była czynnością pozorną, przez co z mocy art. 83 § 1 k.c. jest nieważna.

Wyrok ten wnioskodawczynie zaskarżyła kasacją i opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i zastosowanie art. 83 § 1 k.c. oraz niezastosowanie przepisów art. 353¹ k.c., art. 10 i 11 k.p. i art. 22 Konstytucji RP w związku z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U Nr 173, poz.1807), a także na podstawie naruszenia przepisów postępowania - art. 231, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. - wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania. Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie kasacji przedstawiła potrzebę wykładni art. 83 § 1 k.c., powołując się na rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego i wskazując dwa odmienne orzeczenia w sprawach II UK 365/03 i II UK 467/03 pomimo zbliżonych elementów stanów faktycznych - zatrudnienie pracownika u najbliższej rodziny, długi okres niezdolności do pracy z powodu choroby, niekompletna dokumentacja pracownicza. Uzasadniając podstawy kasacji skarżąca podniosła, że pozorność umowy o pracę została ustalona przez oba Sądy w oparciu o błędną interpretację i zastosowanie art. 83 § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, aby stwierdzić nieważność oświadczenia woli, musi być ono złożone drugiej stronie, za jej zgodą dla pozorów. W przedmiotowej sprawie mamy niewątpliwie do czynienia ze złożeniem oświadczenia woli drugiej stronie. Pozostałe jednak przesłanki uznania pozorności zawartej umowy nie zostały udowodnione. Co więcej udowodniono okoliczności przeciwne. Wnioskodawczynie i zainteresowany są w swoich zeznaniach

zgodni, iż ich zamiarem było zawarcie umowy o pracę. Zainteresowany nie miał żadnego celu ani motywu dla pozorowania zawarcia umowy. Prowadząc bowiem bardzo dobrze prosperującą działalność poszukiwał pracownika, który mógłby go wyręczyć w „papierkowej” robocie oraz zapewnić funkcjonowanie biura podczas jego w nim nieobecności. Wnioskodawczyni pracę podjęła, na co wskazują zeznania samego zainteresowanego jak i jego żony, która przebywała w domu w czasie jej pracy. Była także widywana przez teściów zainteresowanego, na co wskazują ich zeznania. W umowie o pracę określono rodzaj wykonywanej przez wnioskodawczynię pracy.

„Charakter jej pracy - mający wiele wspólnego z pracą sekretarki, wskazuje, iż niemal kluczowym elementem jej obowiązków jest przede wszystkim zachowanie przez pracownika gotowości do podjęcia umówionych działań we wskazanym przez pracodawcę miejscu, czasie i zakresie. Praca powódki polegała bowiem na podejmowaniu nadchodzących połączeń telefonicznych i wiadomości faksowych, realizowaniu innych zadań na bieżąco zlecanych przez pracodawcę oraz okresowych”. Zdaniem wnioskodawczyni rozstrzygnięcie zostało oparte na domniemaniach faktycznych, które zostały skonstruowane w sposób sprzeczny z art. 231 k.p.c. Są one bowiem sprzeczne z ustalonymi faktami. Stwierdzenie, że zainteresowany nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika, gdyż mógł korzystać z pomocy niepracującej żony, nastąpiło z pominięciem wynikającego z jej zeznań faktu, że odmówiła takiej pomocy. Znajomość pomiędzy zainteresowanym a mężem wnioskodawczyni jest w świetle ustaleń faktycznych „niezwykle dyskusyjna jako przesłanka zapadłych orzeczeń. Bezsporne pozostaje, iż panowie znali się. Jednakże charakter tej znajomości, wynikający z materiału dowodowego, wskazuje, iż nie była to znajomość ani bliska, ani zażyła - miała charakter służbowy a nie towarzyski”. Nadawanie szczególnego znaczenia znajomości zainteresowanego i męża wnioskodawczyni jest sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Apelacyjny naruszył granice swobodnej oceny dowodów. Wszystkie wątpliwości oraz niejasności były interpretowane na niekorzyść wnioskodawczyni, co stoi w sprzeczności z zasadą wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Dotyczyło to także okoliczności całkowicie od niej niezależnych, jak na przykład braku w dokumentacji pracowniczej. Zdaniem wnioskodawczyni doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż oba Sądy nie wskazały na podstawie jakich dowodów zostały ustalone fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i z jakich przyczyn uznały je za wiarygodne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa materialnego polegającego na niezastosowaniu przepisów art. 353¹ k.c., art. 10 i 11 k.p. i art. 22 Konstytucji RP w związku z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej zostały w kasacji obszernie uzasadnione. Nie ma jednak potrzeby przytaczania tego uzasadnienia, gdyż regulacje zawarte w powołanych przepisach nie pozostają w żadnym związku z motywami rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Pierwszy z tych przepisów gwarantuje swobodę zawierania umów w ramach prawa i zasad współżycia społecznego, drugi zapewnia prawo do swobodnie wybranej pracy, kolejny określa jako wymóg nawiązania stosunku pracy zgodne oświadczenia woli pracownika i pracodawcy, a następny - art. 22 Konstytucji RP - gwarantuje wolność działalności gospodarczej, określając dopuszczalne ograniczenia takiej wolności. Ostatni z wymienionych tu przepisów nie może być w ogóle podstawą kasacji, gdyż ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej nie obowiązywała w dacie zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczenia. W zaskarżonym wyroku nie jest kwestionowane ani prawo zainteresowanego do prowadzenia wybranej przez niego działalności gospodarczej, ani prawo zatrudniania pracowników, ani prawo zawierania umów o pracę na warunkach uzgodnionych przez pracownika i pracodawcę. Oba sądy dokonywały jedynie oceny ważności konkretnej umowy o pracę i to nie pod względem zgodności z prawem czy zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.) lecz pod względem wad oświadczenia woli. Ta ostatnia kwestia regulowana jest odrębnymi przepisami, nie miały więc w ogóle zastosowania przytoczone wyżej przepisy. Nie jest usprawiedliwioną podstawą kasacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, które nie były i nie mogły być podstawą prawną rozstrzygnięcia.

Podstawą ustalenia, że oświadczenia woli stron zawierających umowę o pracę było dotknięte wadą, jest przepis art. 83 § 1 k.c., który stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozorów. Zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania tego przepisu jest nieuzasadniony. Treść przepisu jest jednoznaczna i nie wymaga wykładni, a warunkiem jego zastosowania jest wystąpienie określonych w nim przesłanek - pozorności oświadczeń woli. Ta ostatnia kwestia rozpatrywana jest w kategoriach ustalenia faktów a nie wykładni prawa. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 września 1999 r., II UKN 7/99

(OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865), stwierdzając, że okoliczności uzasadniające przyjęcie pozorności umowy o pracę są podstawą faktyczną, podlegającą ustaleniu przez sądy. Ustalenia te nie stanowią przedmiotu kontroli kasacyjnej w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Powołana w kasacji rozbieżność w orzecznictwie nie wynika z wątpliwości co do wykładni prawa. Rozbieżność mogła być wynikiem odmienności stanów faktycznych w sprawach, w których zapadły orzeczenia, a także określonych w art. 393¹¹ § 1 k.p.c. ograniczeń kontroli kasacyjnej i związania Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, jeżeli nie zostały zakwestionowane zarzutem naruszenia prawa procesowego. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. W odniesieniu do umowy o pracę oświadczenia te zawierają określone w art. 22 k.p. elementy umowy o pracę - zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia - natomiast ich pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę. Przy ich składaniu obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba figurująca jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oceniając materiał dowodowy Sąd Apelacyjny dokonał ustalenia, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Kontrola prawidłowości tych ustaleń może być dokonana w ramach rozpatrywania drugiej podstawy kasacyjnej - naruszenia przepisów postępowania.

Zarzuty dotyczące wadliwych ustaleń faktycznych - jako opartych nie na dowodach lecz na domniemaniach - są nieuzasadnione. Ustalenia faktyczne zostały bowiem oparte nie na domniemaniach lecz na zeznaniach zainteresowanego i wnioskodawczynie, które to zeznania dawały podstawę do przyjęcia, że rzeczywista wola stron umowy nie odpowiadała treści ich oświadczeń, a zamiarem ich nie było nawiązanie stosunku pracy. Treścią stosunku pracy jest ekwiwalentność wzajemnych świadczeń - wykonywanie pracy przez pracownika i wypłacanie wynagrodzenia przez pracodawcę. W tym przypadku czynności, które miała wykonywać wnioskodawczynie, były praktycznie zbyteczne. Zainteresowany przyznał, że prowadzenie dokumentacji zlecał biuru rachunkowemu, z którego usług korzystał także po zawarciu umowy z wnioskodawczynią. Według twierdzeń wnioskodawczynie, powtórzonych w kasacji, obowiązki jej miały się sprowadzać do odbierania telefonów i faksów i przekazywania zainteresowanemu otrzymanych wiadomości. Jeżeli tego rodzaju czynności przynio-

słyby zainteresowanemu jakiś pożytek, to byłby on niewspółmierny do kosztów, które musiałby ponosić jako pracodawca z tytułu wypłacania wynagrodzenia i odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Obciążenie działalności gospodarczej takim kosztem przez czas nieokreślony byłoby całkowicie nieracjonalne i zainteresowany ani wcześniej, ani później nie zatrudniał pracownika. Jedynym rozsądnym uzasadnieniem zawarcia przez zainteresowanego umowy z wnioskodawczynią, było wyświadczenie jej przysługi jako żonie znajomego. Wnioskodawczyni była zainteresowana objęciem jej ubezpieczeniem społecznym ze względu na spodziewaną niezdolność do pracy i związane z tym prawo do świadczeń. Natomiast zainteresowany musiał mieć świadomość, że umowa nie będzie go obowiązywać, a jego ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. Świadczy o tym fakt niesporządzenia przez niego kompletnej dokumentacji pracowniczej i brak wiedzy co do dokładnej treści umowy o pracę. Wszystkie te okoliczności wynikające z twierdzeń stron umowy były podstawą dokonanych w zaskarżonym wyroku ustaleń. Ocenie materiału dowodowego nie można przypisać ani dowolności, ani braku logiki, zatem nie można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 i art. 231 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może dotyczyć tylko uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji, gdyż naruszenie przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji nie może być podstawą kasacji. Jest on bezzasadny, gdyż wszystkie podniesione przez wnioskodawczynię w apelacji kwestie zostały omówione w uzasadnieniu wyroku.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

=====